

Hanna Markiewiczowa

Spółeczna akcja likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

Studia Theologica Varsaviensia 45/1, 209-222

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA MARKIEWICZOWA

SPOŁECZNA AKCJA LIKWIDACJI ANALFABETYZMU NA KRESACH WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ

Celem artykułu jest ukazanie społecznej akcji likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich w czasach II Rzeczypospolitej na przykładzie działań największej społecznej instytucji oświatowej Polskiej Macierzy Szkolnej.¹ Obszar działalności PMS obejmował województwa centralne i wschodnie odrodzonego państwa, jednak prace oświatowe skoncentrowane były na terenie Kresów, zwłaszcza województw wołyńskiego i poleskiego, ze względu na najwyższy na tym terenie odsetek ludzi niepiśmiennych.

Zjawisko analfabetyzmu istnieje od czasów starożytnych, a samo słowo analfabeta jest pochodzenia greckiego i oznacza człowieka nie znającego liter, nie umiejącego czytać.² Definicją analfabety, umieszczoną w *Słowniku języka polskiego*, określa się osobę *nie umiejącą czytać i pisać, w przenośni zaś, nie posiadającą umiejętności i wiadomości w jakiejś dziedzinie*.³ W okresie międzywojennym w Polsce za analfabetę uznawano osobnika nie umiejącego czytać i pisać, a dotyczyło to nie tylko osób w wieku do 10 r. ż., ale również ludzi dorosłych.

Odrodzona po zaborach II Rzeczypospolita w dziedzinie oświaty musiała rozwiązać najbardziej palące potrzeby ponad 27 milionowego społeczeństwa. Budowa demokratycznego ustroju nakładała na władze obowiązek takiego skonstruowania podstaw prawnych szkolnictwa, które nie tylko wyrażałyby ideę demokratycznego państwa, zaspakajając potrzeby w tym zakresie, ale również pełniły integracyjną, tak ważną w obliczu 123 letniego podziału Polaków. Taką rolę miała pełnić szkoła obowiązkowa, powszechna i dostępna niezależnie od pochodzenia, narodowości, statusu społecznego ucznia. Wydany w 1919 r. *Dekret o obo-*

¹ Polska Macierz Szkolna powstała w ramach odwilży po strajku szkolnym 1905 r. w Królestwie Polskim. Założona została przez grupę inteligencji warszawskiej związanej z Ligą Narodową. W niepodległej Polsce kontynuowała prace oświatowe, koncentrując swoją działalność w dziedzinie oświaty pozaszkolnej na Kresach wschodnich II RP.

² Kazimierz Prószyński używał na oznaczenie analfabety określenia „człowiek niepiśmienny”.

³ *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1978, s. 49.

wiązku szkolnym wprowadzał konieczność uczęszczania kolejnych roczników w wieku obowiązku szkolnego do placówek oświatowych państwowych lub prywatnych, ale jego realizacja napotykała na trudności natury finansowej, lokalowej i personalnej.

Jedną z najpilniejszych spraw oświatowych w odrodzonym państwie była likwidacja analfabetyzmu. Według pierwszego spisu powszechnego, przeprowadzonego w Polsce w 1921 r. na ogólną liczbę 27.400.000 mieszkańców kraju 6 581 307 osób nie umiało pisać i czytać. Stanowili oni 32,8% ogółu ludności.⁴ Najwięcej analfabetów było wśród ludności starszej, powyżej 60 r. ż. (54,2%), najmniej zaś w grupie do 30-go r. ż.⁵ Analfabetyzm był zjawiskiem charakterystycznym zarówno dla wsi jak i dla dużych skupisk miejskich, zwłaszcza tam, gdzie rozwijały się lub były duże zakłady przemysłowe. Np. w Warszawie 10% ludności nie umiało czytać i pisać, w miastach: woj. łódzkiego 17,3%, poleskiego 16,1%, wołyńskiego 18,1%, stanisławowskiego 17,1%, tarnopolskiego 18,7% na Kielecczyźnie 18%.⁶ Najwyższy wskaźnik analfabetyzmu odnotowywano w województwach centralnych i wschodnich i wynosił: woj. warszawskie 32,5%; kieleckie 36,5%; łódzkie 30,3; poleskie 71%; wołyńskie 68,8%; stanisławowskie 46%; tarnopolskie 39,2%.⁷

Sytuacja narodowościowa województw wschodnich wykazywała znaczną przewagę mniejszości narodowych w stosunku do zamieszkałych tam Polaków. Wedle spisu powszechnego z 1921 r. w Polsce mieszkało ogółem 3 898,4 tys. Ukraińców, najwięcej na terenie województw: wołyńskiego, lwowskiego i stanisławowskiego i tarnopolskiego.⁸ Drugą mniejszością zamieszkującą zwarcie tereny wschodnie byli Białorusini, których w Polsce było ogółem 1060,2 tys., a na Polesiu mieszkało 375,2 tys.⁹ Znaczącą grupą ludności zamieszkującej wschodnie województwa byli Żydzi. W woj. wołyńskim stanowili oni 151,7 tys.; w woj. poleskim 91,0 tys.; lwowskim 190,4 tys.¹⁰

W sytuacji dużego zróżnicowania narodowościowego władze II RP zostały zobowiązane do zapewnienia mniejszościom narodowym zamieszkałym na terenach kraju, swobodnego rozwoju kulturalnego, religijnego, a ich dzieciom możliwość

⁴ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej*, Warszawa 1927 – Tabela ludności według umiejętności czytania i pisania.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, tabela 19, s. 29.

⁷ Analfabetyzm w Polsce w latach 1931 i 1921 wśród ludności w wieku 10 lat i więcej oraz w wieku niewiadomym: w: *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, s. 29, tabela 19.

⁸ S. Mauerberg, *Szkolnictwo dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1968, s. 27.

⁹ Tamże, s. 39.

¹⁰ Tamże, s. 53.

uczęszczania do szkoły z ojczystym językiem nauczania.¹¹ Podpisane przez Polskę: Mały Traktat Wersalski, Konwencja Genewska oraz niektóre artykuły uchwalonej w 1921 r. Konstytucji Marcowej, zabezpieczyły prawa mniejszości narodowych zamieszkujących teren II RP. Oddzielne zapisy, dotyczące tej kwestii, znalazły się również w podpisanym po wojnie polsko-bolszewickiej pokoju ryskim.¹²

Niepokojąco wysoki odsetek analfabetów wymagał od władz i społecznych instytucji oświatowych przedsięwzięcia energicznych działań prowadzących do zahamowania ich liczby poprzez utworzenie sieci szkół wysoko zorganizowanych, kursów dla analfabetów i objęcia obowiązkową edukacją wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Problemem do rozwiązania natychmiastowego było nauczanie niepiśmiennej młodzieży poborowej. Konieczność powoływania do wojska kolejnych roczników młodzieży pochodzącej z różnych dzielnic kraju, w znacznej części niepiśmiennej,¹³ wpłynęła na uchwalenie w Sejmie w 1919 r. ustawy *O przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim*¹⁴. W artykule pierwszym ustawy stwierdzano: *Żołnierze pozbawieni w wieku szkolnym nauczania początkowego oraz nie dość biegli w czytaniu i pisanii po polsku podlegają przymusowej nauce w okresie odbywania służby wojskowej*.¹⁵ Ustawa była jedyną w całym dwudziestoleciu międzywojennym podstawą prawną dotyczącą likwidacji analfabetyzmu. Realizacją jej postanowień obarczono ministra spraw wojskowych, który wydał instrukcję *O prowadzeniu przymusowego nauczania żołnierzy w myśl ustawy sejmowej z dnia 21 lipca 1919 r.*¹⁶ Program kursów, jak zaznaczano w instrukcji, odpowiadał skróconemu programowi szkoły publicznej.¹⁷ Kursy były czterostopniowe, każdy stopień trwał 250 godzin.¹⁸ W roku

¹¹ *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 12 i 19.

¹² Mały Traktat Wersalski zabezpieczał: swobodne uprawianie praktyk religijnych, używania niepolских języków w stosunkach prywatnych, handlowych i religijnych, zapewniał dzieciom niepolским szkolnictwo powszechne z ojczystym językiem wykładowym. Konwencja Genewska dotyczyła praw mniejszości niemieckiej, a Traktat Ryski normował sytuację mniejszości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej mieszkającej w Polsce. (S. Mauersberg, *Szkolnictwo dla mniejszości.....*, s. 17-18,23-24.

¹³ W marcu 1921 r. na 307 tysięcy szeregowców przypadało 33 tysiące analfabetów i 60 tysięcy półanalfabetów czyli w szeregach Wojska Polskiego znajdowało się 30,3% analfabetów. E. J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż 1918-1961*, Białystok 1997, s. 101.

¹⁴ Ustawa o przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim z dnia 21 lipca 1919 r., „Dziennik Praw Rz P” 1919 nr 63, poz. 373.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Sutyła, *Miejsce kształcenia dorosłych w systemie oświatowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1982, s. 94.

¹⁷ Obejmował następujące przedmioty: język polski 380 godzin, arytmetyka z geometrią 290 godzin, historia Polski 165 godzin, geografia Polski i powszechna 75 godzin, przyroda 40, godzin, nauka o Polsce współczesnej 50 godzin. „Oświata Pozaszkolna” 1923, z. 1.

¹⁸ Tamże.

1922 nauczanie żołnierzy analfabetów przekazano w gestię Polskiemu Białemu Krzyżowi¹⁹, ze względu na brak środków i wojskowych wykonawców Ustawy.²⁰ PBK po dostosowaniu swoich struktur do struktur wojskowych rozwinął pomyślną akcję nauczania początkowego w wojsku i już w połowie 1923 r. w Korpusie Lubelskim objął nauczaniem na kursach pierwszego stopnia 70% żołnierzy t. j. około 900 osób. Warto wspomnieć, że Korpus Lubelskim prowadził nauczanie również na Wołyniu: w Sarnach, Dubnie, Włodzimierzu, Kowlu, Dubnie, Równem, Łucku i Zamościu. Współpracując z organizacjami nauczycielskimi uruchomiono cykle odczytów z różnych dziedzin wiedzy. Ze zorganizowanej w 1923 r. Centralnej Składnicy Pomocy Szkolnych dostarczono żołnierzom niezbędne materiały piśmienne i inne pomoce naukowe. Niemniej owocną akcją nauczania rozpoczęto w Korpusie Warszawskim, gdzie przeszkolono na kursach dla analfabetów ponad 3300 żołnierzy.²¹ Społeczeństwo popierając akcję Polskiego Białego Krzyża prowadziło pośrednio prace oświatowe w wojsku, prace – których celem była nie tylko likwidacja analfabetyzmu, ale również integracja obywatelska.

Polacy mieli duże doświadczenie w prowadzeniu społecznych organizacji oświatowych jeszcze z czasów zaborów.²² Jedną z nich była Polska Macierz Szkolna – organizacja oświatowa powstała na fali strajku szkolnego 1905 r. w Królestwie Polskim. W okresie międzywojennym Macierz wraz z innymi społecznymi stowarzyszeniami wspomagała władze oświatowe w upowszechnianiu wiedzy, utrzymywaniu szkół różnych stopni, bibliotek, domów ludowych, prowadziła akcje odczytowe, realizowała hasła integracji społecznej. Swoim zasięgiem obejmowało towarzystwo tereny byłego Królestwa Polskiego oraz część województw wschodnich. Z upływem czasu znaczna część placówek Macierzy usytuowana została na Kresach, zwłaszcza w województwach poleskim i wołyńskim, najbardziej zacofanych pod względem oświatowym.

Akcję likwidacji analfabetyzmu rozpoczęła Macierz zanim powstała Polska niepodległa, bo już w 1917 roku, organizując 87 kursów nauczania początkowego dla

¹⁹ Polski Biały Krzyż, organizacja założona przez Ignacego i Helenę Paderewskich w maju 1918 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej *w celu niesienia pomocy i dawania opieki wolontariuszom służącym w Polskiej Armii we Francji, nie tylko w obozach ale i na polu walki, głównie zaś w celu opiekowania się rannymi i rozdawania darów przysyłanych przez krewnych i przyjaciół żołnierzy*. K. Kłos, *Dwie organizacje polskie*, „Dziennik dla Wszystkich” Buffalo NY z dn. 21.07.1918 nr 137, s. 1, cyt za: E. Kryńska, *Polski Biały*....., s. 23.

²⁰ J. Sutyła, *Miejsce kształcenia*....., s. 94.

²¹ E. Kryńska, *Polski Biały Krzyż*....., s. 106-107.

²² Trzy z nich doczekały niepodległej Polski nadal szerząc oświatę wśród obywateli. Były to założone w 1880 r. na ziemiach zaboru pruskiego Towarzystwo Czytelni Ludowych, na ziemiach zaboru austriackiego Towarzystwo Szkoły Ludowej i w zaborze rosyjskim założona po strajku szkolnym 1905 r. Polska Macierz Szkolna.

dorosłych.²³ Walka z tym niekorzystnym zjawiskiem leżała w gestii Wydziału Pedagogicznego PMS, który równocześnie tworzył i prowadził: biblioteki, kursy dla dorosłych. Uważano bowiem, że *walkę z analfabetyzmem należy prowadzić przez systematyczną naukę czytania i celowe dostarczanie książek do czytania*.²⁴

Podstawy organizacyjne kursów dla dorosłych opracowane zostały przez Teofila Koziałę i opublikowane w broszurze *Kursy dla dorosłych organizacja, program i wskazówki metodyczne*.²⁵ Celem kursów organizowanych na wsi, poza szerzeniem wiedzy i oświaty, przygotowaniem do pracy społecznej było pogłębianie świadomości narodowo-obywatelskiej a także wprowadzanie w świat książek. Zalecano, aby w środowiskach pozbawionych tradycji oświatowych, przed przystąpieniem do zorganizowanej nauki czytania i pisania, wzbudzić zainteresowanie i zamiłowanie do wiedzy. Kursy początkowe na wsi miały być organizowane, ze względu na specyficzny charakter pracy, w okresie jesienno-zimowym. Dwugodzinne spotkania miały się odbywać trzy razy w tygodniu. Kursy przeznaczone były dla analfabetów i półanalfabetów.²⁶ Nie wszystkie kola Macierzy w jednakowym stopniu organizowały kursy dla dorosłych. W roku 1925, gdy liczba kursów osiągnęła poziom 307 główny ciężar ich prowadzenia spoczywał na pięciu kołach, które prowadziły 233 kursy. Warto podkreślić, że kolo PMS w Kobylniu na Polesiu zorganizowało ich 84.²⁷ Natomiast w tym samym roku w Kiwercach na Wołyniu, Ognisko Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych, współpracujące z Polską Macierzą Szkolną i Kołami Młodzieży Wiejskiej zorganizowało kursy dla analfabetów, w których uczestniczyło 140 osób. Podobna sytuacja miała miejsce w Rożyszczach (pow. łucki), gdzie wspólnymi siłami Związku, Macierzy i „Sokoła” przeprowadzono kursy dla dorosłych w pięciu miejscowościach, a ponadto w samych Rożyszczach prowadziła Macierz bibliotekę liczącą 500 woluminów.²⁸ Sprawozdania Ognisk Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych z terenów Polesia i Wołynia, dotyczące pracy pozaszkolnej, zawierają informacje o współpracy

²³ „Polska Macierz Szkolna” 1919 nr 11-12.

²⁴ „Oświata pozaszkolna” 1923, zeszyt 4, s. 345.

²⁵ T. Koziała, *Kursy dla dorosłych organizacja program, i wskazówki metodyczne*, Warszawa 1922.

²⁶ Na naukę czytania i pisania przeznaczano 70 godzin. Półanalfabeci w ciągu 42 godzin mieli nabrać wprawy w czytaniu i pisaniu oraz opanować główne zasady pisowni. Komplet trzeci składający się z ludzi, którzy kiedyś ukończyli czteroletni kurs nauki w szkole powszechnej, poza doskonaleniem umiejętności językowych, miał w programie ćwiczenia stylistyczne, takie jak: pisanie listów, podań, depeesz, ogłoszeń, sprawozdań. W tym komplecie na naukę czytania i pisania przewidziano 28 godzin (tamże).

²⁷ J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna 1905-1935*, Warszawa 1926, s. 120-139.

²⁸ Sprawozdanie Ogniska z działalności w zakresie oświaty pozaszkolnej 1924-1925. Kwestionariusz Wydziału Oświaty Pozaszkolnej woj. wołyńskie pow. Łuck, gmina Trościaniec p-ta Kiwerce, poczta Rożyszcze sygn. 314 nr. 5 i 6 w: Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego.

członków Związku z Kołami Macierzy w zakresie likwidacji analfabetyzmu. I tak np. w roku 1924-25 ludność Łunińca liczyła ponad 179 tys. z czego 70% stanowili analfabeci. Polska Macierz Szkolna współpracowała z Ogniskiem, organizując kursy dla dorosłych, opłacając nauczycieli stawką 2 zł. za godzinę.²⁹ W Stolinie na 15 tys. ludności 50% to niepiśmienni. Ognisko wspólnie z Macierzą prowadziło akcję likwidacji analfabetyzmu, opłacając nauczycieli w wysokości od 80-150 zł na kurs.³⁰ W Korcu, na 5800 mieszkańców, analfabeci liczyli 1000 osób. W miasteczku, obok ogniska ZNSP działały wspólnie Polska Macierz Szkolna i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Wszystkie organizacje prace swoje koncentrowały na zwalczaniu analfabetyzmu, rozwoju fizycznym ludności i uświadczeniu narodowym. W sprawozdaniu Ogniska wyraźnie zaznaczono, iż oferta skierowana była wyłącznie do ludności polskiej.³¹

W Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego z 1926 r. podkreślano, że najżywotniejszą organizacją oświatową jest Polska Macierz Szkolna, która prowadzi swe prace w sposób planowy i systematyczny, czego nie można powiedzieć o innych organizacjach społecznych. Urządzono około 200 kursów dla dorosłych, co w porównaniu ze słabą działalnością samorządów jest wynikiem imponującym.³² Potwierdzeniem, jak bardzo potrzebne były kursy dla dorosłych, są zapisy w *Młodym pokoleniu chłopów*.³³ *Gdy przysła (nauczycielka) pierwszy raz, a my zebrali się wszyscy i starsze razem było nas 40 osób i tu umówili się trzy razy tygodniowo po trzy godziny. Pozapisywała nas, przeegzaminowała nas i podzieliła na grupy, nie było analfabetów ale słabo czytali i pisali, złożyli się na lampy i na naftę i tak pogawędzili jaką korzyść może dać oświata i jak ją trzeba zdobywać i po co ona jest potrzebna (...) Kurs trwał cały rok Gdy pani nauczycielka odjeżdżała na Święta Bożego Narodzenia to my wszyscy zrobili prezent złożyli jajek, orzechów, jabłek życzenia świąteczne.*³⁴

W roku 1921 na odbywającym się w Warszawie V-tym Walnym Zjeździe PMS prof. K. Król zaproponował nauczanie dorosłych analfabetów uproszczoną metodą Kazimierza Promyka, oraz zakładanie przy kołach Towarzystwa Czytelni, które miały stwarzać klimat sprzyjający podejmowaniu nauki. Władze szkolne popierały Macierz w walce z analfabetyzmem. Kuratorium Okręgu Szkolnego Biało-

²⁹ Polesie 1924-1925, sygn. 314 nr 7632 w Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego.

³⁰ Tamże, sygn. 314.

³¹ Tamże, sygn. 314.

³² DZ. Urz. KOS Poleskiego 1926 nr 1.

³³ Prof. Józef Chałasiński wydał w 1938r w Państwowym Instytucie Kultury Wsi pamiętniki chłopów – członków Kół Młodzieży Wiejskiej, zamieszkujących terytorium całej II Rzeczypospolitej. z przedmową prof. Florianiana Znanięckiego.

³⁴ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów- procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, z przedmową F. Znanięckiego, t. II, Warszawa 1938, s. 58.

stockiego wydało stosowny okólnik, w którym apelowało o udział w akcji Macierzy nauczycielstwa szkół średnich i seminariów nauczycielskich.³⁵ Natomiast Ministerstwo WRiOP w październiku 1926 r. wzywało społeczeństwo do zbierania funduszy na czytelnie PMS *uznając to poczynanie za bardzo pożyteczne*.³⁶

W pierwszych latach główny ciężar likwidacji analfabetyzmu ponosili nauczyciele. Później, w miarę upływu czasu i w wyniku wykształcenia własnej kadry oświatowców zastosowano metody nie wymagające udziału czynnych nauczycieli i tak obciążonych obowiązkami zawodowymi, wynikającymi z etatowej pracy. Wprowadzono metodę nauczania „czwórek oświatowych”. Metoda ta zastosowana została z dniem 1 lutego 1924 zarządzeniem Zarządu Głównego Towarzystwa.³⁷ Celem jej było nie tylko nauczenie czytania i pisania, ale również *dźwignięcie uczniów na wyższy poziom rozwoju umysłowego*.³⁸ Praca w „czwórkach” przewidywała dla każdego obywatela umiającego czytać i pisać, chcącego zaangażować się w pracę oświatową, dobranie sobie trzech analfabetów wykazujących zainteresowanie tą formą nauki. Za podręczniki służyły dwa opracowania Józefa Stemlera mianowicie *Elementarz do nauki starszych* oraz *Konstytucja Rzeczypospolitej w opracowaniu dla samouków*. Tak więc praca w czwórce oświatowej miała także pełnić funkcję obywatelską. Podstawowym zadaniem nauczającego było przyswojenie uczniom techniki czytania i pisania oraz wiedzy historycznej z silnym akcentem patriotycznym, bowiem w programie uwzględniano podstawowe informacje z życia zasłużonych Polaków. W toku nauki musieli się także zaznajomić z zasadami Konstytucji. Naukę kończył egzamin przed komisją powoływaną przez kierownika czwórki. Konieczne do uzyskania minimum wiedzy obejmowało: płynne czytanie końcowych tekstów elementarza, umiejętność podpisania się pełnym imieniem i nazwiskiem, z datą i miejscem zamieszkania, wiedza z zakresu Konstytucji Rzeczypospolitej i ogólne informacje dotyczące szczególnie zasłużonych dla Rzeczypospolitej. Po zakończeniu kursu osobom, które pomyślnie złożyły ten łatwy egzamin wydawano stosowne zaświadczenia, a kierownikowi „czwórki” zalecano utrzymywanie kontaktu z uczniami i przyzwyczajanie ich do uczestnictwa w życiu

³⁵ *Uznając w całej pełni doniosłość tej sprawy Kuratorium zwraca się do nauczycielstwa Szkół Średnich Ogólnokształcących i Seminariów Nauczycielskich z wezwaniem by zachęciło uczniów starszych klas do wzięcia udziału w likwidowaniu analfabetyzmu wśród dorastających i dorosłych i uświadomiło ją, że w wolnym społeczeństwie polskim wychowawcą i oświatowcem może stać się każdy Polak i Polka*. Dz. Urz. KOS Poleskiego nr 1-2 1926 r.

³⁶ DZ. Urzędowy Kuratorium Okręgu Poleskiego 1926 nr 9 poz. 152. Przedruk Okólnika Min. WRiOP z dnia 23 X. 1926r do Kuratorów Okręgów szkolnych, Liceum Krzemienieckiego i woj. śląskiego w sprawie zbiórki na rzecz PMS.

³⁷ „Polska Macierz Szkolna” 1926 nr 3.

³⁸ J. Stemler, *Czwórki oświatowe jako społeczny sposób zwalczania analfabetyzmu*, Warszawa 1926 s. 6-9.

kulturalnym poprzez korzystanie z bibliotek, czytelní, uczestnictwo w wykładach i odczytach oraz obchodach organizowanych przez Polską Macierz Szkolną³⁹. Wszystkie te zabiegi skierowane były na niedopuszczenie do zjawiska wtórnego analfabetyzmu. Twórca metody Józef Ste m l e r widział w niej niebagatelne zale ty, polegające nie tylko na skutecznym i szybkim przyswojeniu sobie umiejętności czytania i pisania, ale także na czynnym współdziałaniu każdego wykwalifikowanego i chętnego do pracy w likwidacji tego upośledzenia oświatowego. O ile skuteczność w tym wypadku wydaje się być problematyczna, o tyle system „czwórek oświatowych” wymyślony przez dyrektora PMS rzeczywiście pobudzał do działania siły społeczne. W roku 1925 prowadzono 316 „czwórek oświatowych”, w których wykształcono 948 analfabetów.⁴⁰

Do 1926r w oświacie polskiej propagowano ideał wychowania ściśle związany z Narodową Demokracją. Przysłowiowy „Polak-Katolik”, oddany Ojczyźnie, przekazujący tradycje narodowe młodemu pokoleniu, był wzorcem wychowawczym akceptowanym przez znakomitą część społeczeństwa polskiego. Przewrót majowy, dojście do władzy sanacji zaowocowało nową polityką oświatową. Krytykowany ideał wychowania narodowego zastąpiono wychowaniem państwowym.

Pojęcie obywatela, pracującego dla dobra państwa, obejmowało również przedstawicieli mniejszości narodowych i rokowało nadzieje na równoprawne traktowanie przez władze Ukraińców, Żydów, Białorusinów, Niemców, Rosjan i Litwinów.

Wcielenie w życie nowego ideału wychowawczego odbyło się poprzez uchwalenie 11 marca 1932 r. ustawy o ustroju szkolnictwa tzw. jędrzejewiczowskiej. Ustawa wprowadzona została w najgorszym z możliwych terminie, mianowicie w czasie szalejącego w Polsce kryzysu gospodarczego. W kwestiach likwidacji analfabetyzmu nowy minister WRIOP miał niewiele do zaproponowania, tym bardziej, iż ustawa dawała mu możliwość zwalniania młodzieży z obowiązku doksztalcania,⁴¹ *jeśli, nie było dla niej zorganizowanej odpowiedniej szkoły doksztalcającej zawodowej ani ogólnej, ani kursów doksztalcających.*⁴² Oznaczało to, przy systematycznym braku budynków szkolnych i nisko zorganizowanej szkole powszechnej, powiększenie

³⁹ Pierwszy Dyplom Oświatowy za nauczenie analfabetów czytania i pisania otrzymała Lidka Nawodzka, uczennica klasy szóstej, córka inżyniera, która w Kamionie k/ Wyszogrodu zorganizowała „czwórkę oświatową” i wykonała program. Jej uczniowie: Bolesław Małczewski l. 25, Jan Chrzanowski l. 43 i Jan Jackowski l. 50 zdali stosowny egzamin w obecności Komisja w skład której wchodził: kierownik szkoły Henryk Zamojski, proboszcz ks. Lucjan Magrzy, i gospodarz Bronisław Stefaniak (*Wezwanie do walki z analfabetyzmem*, Warszawa 1925, s. 22.)

⁴⁰ „Polska Oświata Pozaszkolna” 1927 nr 1, s. 44.

⁴¹ Artykuł 15 Ustawy wprowadzał konieczność doksztalcania dla młodzieży, do 18 r. ż., która ukończyła szkołę powszechną i dalej nie kontynuowała nauki. Dz. U. R. P. 1932 nr 38 poz. 389.

armii analfabetów tym razem wśród młodzieży. Wprawdzie Spis Powszechny przeprowadzony w 1931 r. wykazał spadek liczby analfabetów o 10%, to jednak, jak skonstratował naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej min. WRIOP M. B. Goddecki na Międzynarodowej Konferencji Oświaty Dorosłych w Cambridge w 1929 r., związane to było ze zjawiskiem śmiertelności wśród najstarszej grupy analfabetów.⁴³ Spadek liczby analfabetów zaobserwowano również we wschodnich województwach kraju. W roku 1931 ich odsetek wyniósł: w woj. wołyńskim 47,8% (spadek w stosunku do poprzedniego spisu – 21%) w woj. poleskim 48,4% (– 22,6%), lwowskim 23,1% (– 6%), stanisławowskim 36,6% (– 9%).⁴⁴

Mimo spadku odsetka analfabetów sytuacja na Kresach nadal wymagała interwencji społecznej.

W maju 1933r podczas Zgromadzenia Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Równem Wołyńskim w wystąpieniu Jakuba Hoffmanna przewodniczącego Zarządu Okręgu przytoczono dane obrazujące stan edukacji dzieci na Wołyniu. Wedle spisu dokonanego przez władze oświatowe we wrześniu 1932 r. na Wołyniu wszystkich dzieci w wieku obowiązku szkolnego było 345 105, z tego: 218.977 w szkołach powszechnych; 2 934 w gimnazjach; 1791 pobierało naukę w domu 8434 uczęszczało do szkół prywatnych, ale 7817 zwolniono z wykonania obowiązku, aż 105 151dzieci pozostawało poza szkołą.⁴⁵ W tej sytuacji organizacje oświatowe, mimo kryzysu finansowego, w dalszym ciągu musiały przedsięwziąć różnego rodzaju środki, prowadzące do likwidacji analfabetyzmu wśród młodzieży.

W 1934 r. Polska Macierz Szkolna za zgodą i przyzwoleniem Ministerstwa WRIOP ogłosiła Listopad – miesiącem walki z analfabetyzmem.⁴⁶ Prowadzenie akcji powierzono Wydziałowi Oświaty Pozaszkolnej. Władze Towarzystwa zwróciły się z apelem do Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, aby na łamach prasy spopularyzowano tę inicjatywę. Na apel Macierzy odpowiedziało 129 czasopism, które drukowały codzienne jedną lekcję z *Elementarza dla Starszych*.⁴⁷

⁴² Tamże, art. 16.

⁴³ J. Sułyła, *Miejsce oświaty.....*, s. 103.

⁴⁴ *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 29.

⁴⁵ Protokół z obrad VIII Zgromadzenia Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbytego w dniach 21 i 22 maja 1933r w Równem Wołyńskim. Państwowe Archiwum w Równem, fond 184/12; por: Archiwum ZNP sygn. 625.

⁴⁶ W listopadzie przypadła uroczyście przez PMS obchodzony Dzień Oświaty Pozaszkolnej. Przedstawiciele ZG PMS Władysław Sołtan i Józef Stemler zostali zapewnieni przez ministra Wacława Jędrzejewicza, o przychylnym stosunku władz państwowych do zamierzonej akcji. Na drodze do Polski czytającej, sprawozdanie i uwagi o przebiegu pierwszego miesiąca walki z analfabetyzmem książkowym, Warszawa 1935.

⁴⁷ Tamże, s. 37.

Następnie zwrócono się z propozycją wprowadzenia indywidualnego nauczania analfabetów, jako swoistej formy działania członków towarzystw oświatowych, dla których miało to stanowić *powstanie wielkiego i czynnego polskiego obozu oświatowego* walczącego z analfabetyzmem książkowym. Apel skierowany był do organizacji o różnym obliczu ideowym, bowiem walka ta miała być prowadzona niezależnie od wyznawanej ideologii. Inicjatywę Macierzy podjęło około 200 stowarzyszeń między innymi: Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Gniazd Sierocych i inne.⁴⁸ Akcję poparli również znani literaci Kornel Makuszyński, Franciszek Ossendowski oraz docent Wszechnicy Polskiej Władysław Wolert, natomiast Polska Akademia Literatury i Polskie Radio przyjęły inicjatywę obojętnie, zaś Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego uznało, że problem ten powinien być rozwiązany wyłącznie przez władze państwowe i samorządowe.⁴⁹ Niewątpliwie problem analfabetyzmu powinien być rozwiązywany kompleksowo, nie przez społeczne stowarzyszenia, ale przez państwowe władze oświatowe. Jednak wobec kryzysu gospodarczego, w jakim pogrążona była wówczas Rzeczpospolita, społeczna akcja była jakimś kompromisowym wyjściem, biorąc pod uwagę fakt, iż już za parę lat okazało się, iż dla ponad miliona dzieci w wieku obowiązku szkolnego nie było miejsca w szkole powszechnej. Najlepszym tego dowodem była odpowiedź długoletniego kierownika Sekcji Kursów dla Dorosłych miasta st. Warszawy Antoniego Konewki, który na otrzymaną od J. Stemlera broszurę w sprawie akcji odpowiedział, że *w każdym razie lepiej ryzykować niż siedzieć bez ruchu i prób walki z tą zmorą Polski i całego świata*.⁵⁰

Na apel Stemlera – dyrektora PMS, w kołach Macierzy odbywały się liczne zebrania na których obecni byli przedstawiciele innych stowarzyszeń oświatowych i podczas których wyszukiwano chętnych do nauczania analfabetów metodą „w cztery oczy”. Zebrania takie odbyły się między innymi w Łucku, Ostrogu, Dubnie, Kiwercach, Mizoczcu, Kowlu, Równem, Sarnach, Korcu, Chinoczach, Siedlcach, Żychlinie. Koła te masowo organizowały kursy dla dorosłych⁵¹, a zdecydowana ich większość funkcjonowała na Kresach Wschodnich.

Wyniki akcji przeszły oczekiwania organizatorów. „Nowiny Codzienne” w artykule, *Walka z analfabetyzmem- stanęło do niej milion osób-* pisały: *Idea walki z analfabetyzmem książkowym została nareszcie ujęta w sposób rokujący dobre nadzieje. Inicjatywa PMS w sprawie wprowadzenia przez stowarzyszenia metody nauczania jed-*

⁴⁸ Tamże, s. 30.

⁴⁹ Tamże ss. 47- 48.

⁵⁰ Tamże, s. 8.

⁵¹ „Kronika Oświatowa” 1934 nr 5.

nostkowego, jako metody dobrowolnej pracy kulturalnej członków, została przyjęta i jest wprowadzona w życie przez najpoważniejsze polskie organizacje społeczne z łączną ilością 1 100 tys. członków.⁵²

Indywidualną metodą nauczania był system „w cztery oczy”. Zastosowany przez Macierz w nauczaniu dorosłych miał tę zaletę, że nauka czytania odbywała się tylko wobec jednego „świadka”, co w przypadku analfabety miało duże znaczenie psychologiczne. Stres dorosłego ucznia, związany z nauką, był mniejszy wobec jednej, niż wobec wielu osób. Sprawą niebagatelną były podręczniki do nauczania dorosłych. W tym zakresie Macierz posługiwała się *Ściennym Elementarzem dla Starszych* oraz *Nauką czytania*, jako praktyczną wskazówką dla uczącego się. Elementarz był nie tylko podręcznikiem językowym, ale zawierał również treści historyczne, dziesiętny układ cyfr, znaki przestankowe: wykrzyknik, przecinek, cudzysłów, myślnik itp. Kolejne partie materiału wykładane były metodą „Promyka”. Podręcznik zamykały powiedzenia i przysłowia.

Ważnym elementem pracy oświatowej zapobiegającym wtórnemu analfabetyzmowi była udana akcja biblioteczna, którą szczególnie rozwinęło Towarzystwo na Kresach Wschodnich w latach trzydziestych. Kontakt z książką, tym najlepszym instrumentem pracy oświatowej, najszerzych warstw społeczeństwa kresowego miał nie tylko zapobiec wtórnemu analfabetyzmowi, ale również wyrobić nawyk sięgania po literaturę, a w konsekwencji upowszechnić kulturę tak potrzebną ludności województw wschodnich. Biblioteki oświatowe funkcjonujące w ramach organizacji społecznych, wedle przeprowadzonego w 1931 r. przez M. B. Godeckiego spisu, stanowiły 88,3% wszystkich placówek. Polska Macierz Szkolna miała w tym czasie 251 bibliotek.⁵³ Akcja biblioteczna prowadzona przez PMS od czasu jej powstania, najpóźniej objęła tereny Kresów Wschodnich. Na 75 zarejestrowanych tam placówek, przed 1929 r. istniało tylko 15.⁵⁴ W ciągu trzech lat 1926-29 utworzono pozostałe. Tylko na Wołyniu istniało w 1937-500 bibliotek macierzowych, z czego 97 stałych i 403 wędrownie z ogólną liczbą 109 676 woluminów i roczną liczbą 200 tys. wypożyczeń.⁵⁵ Jeśli przyjmiemy, że w 1938 r. ludność Wołynia liczyła 2.085 600 osób to na 19 mieszkańców przypadała jedna książka. Przyjmując, że w latach trzydziestych liczba analfabetów w woj. wołyńskim wyniosła 1 510 100 osób, to na trzech czytających mieszkańców województwa przypadało jedno wypożyczenie.⁵⁶ Jak na sytuację oświatową ludności kresowej był to stosunkowo wysoki wskaźnik

⁵² „Nowiny Codzienne” 1934 nr 309.

⁵³ Biblioteki oświatowe, spis na 1 stycznia 1930r oraz tabele statystyczne pod red. M. B. Godeckiego, Warszawa 1932.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Sprawozdanie z działalności PMS w 1937 r., PMS 1938 nr 2.

⁵⁶ Dane z Małego Rocznika Statystycznego za rok 1937 oraz obliczenia własne.

czytelniczy, świadczący o niezaspokojonych potrzebach kulturowych i ambicjach. Sytuacja sprzyjała zatem Macierzy.

Oryginalną formą pracy było utworzenie bibliotek wędrownych fundowanych przez społeczeństwo. Fundacja im. Henryka Sienkiewicza, przekazując na rzecz Towarzystwa 52 tys. Złotych, obligowała je jednocześnie do zakupu i bezpłatnego rozdawnictwa na Kresach Wschodnich zestawu składającego się z trylogii, *Krzyżaków* i *W pustyni i w puszczy*. Zestaw ten uzupełniony *Zbiorem pieśni polskich* stanowił wyposażenie biblioteczki wędrownej „liliputki”. Przygotowano 100 tego typu bibliotek. Po pierwszym roku prowadzenia akcji w stałym czytaniu było 8 na 10 książek.⁵⁷ W drugiej połowie lat trzydziestych nastąpił masowy rozwój bibliotek ruchomych.⁵⁸ Ten potężny wzrost związany był z planowym szkoleniem bibliotekarzy wędrownych. Na kursy przyjmowani byli mężczyźni, będący przed poborem lub po odbyciu służby wojskowej. Praca wędrownego bibliotekarza miała z jednej strony zapewnić kontakt z książką świeżo upieczonym bibliotekarzom po kursie, z drugiej zaś podtrzymać wśród młodzieży umiejętność czytania nabytą w szkole rozwinąć nawyk uczestnictwa w czytelnictwie. W późniejszym okresie biblioteki wędrowne zawierały dzieła różnego rodzaju i o różnym stopniu trudności. w zależności od poziomu i zainteresowań czytelników, odpowiednio profilowane księgozbiory oferowały literaturę dziecięcą, młodzieżową, specjalistyczną (rolniczą).⁵⁹

Na podstawie ankiet czytelniczych można stwierdzić, że ludność Wołynia i Polesia upodobała sobie najbardziej pisarzy, którzy swoje utwory osadzali w realiach Kresów Wschodnich. Niezmienną popularnością cieszyły się utwory patrona Macierzy – Henryka Sienkiewicza, a także Marii Rodziewiczówny, Elizy Orzeszkowej, Weysshofa.⁶⁰

W sprawozdaniu kwartalnym Komendy Policji Państwowej w Łucku, skierowanym 20 kwietnia 1936 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego w dziale D pisano: *Organizacje tego typu [zrzeszenia kulturalno-oświatowe- przyp. H. M.] wykorzystują okres zimowy do rozwinięcia jak najszerzej akcji zwalczania analfabetyzmu zwłaszcza na terenie wiejskim przez organizacje systematycznych kursów i wykładów. Wybija się tu na czoło Polska Macierz Szkolna, prowadząca szereg szkół powszechnych i zawodowych, dostarczająca ludności bibliotek. Należy jednak zaznaczyć, że działalność tej organizacji nacechowana*

⁵⁷ „Polska Macierz Szkolna” 1935 nr 3; por.: „Oświata Polska” 1935.

⁵⁸ W roku 1933 było ich 258; w 1934 -1260; w roku 1938 -1964. Obliczenia sporządzono na podstawie sprawozdań Polskiej Macierzy Szkolnej, drukowanych na łamach PMS i „Oświaty Polskiej”.

⁵⁹ „Polska Macierz Szkolna” 1937 nr 2.

⁶⁰ J. Michałowicz, *Działalność biblioteczna PMS na Wołyniu*, „Oświata Polska” 1933 nr 3.

jest pewną jednostronnością, wywołaną wpływem na te organizację stronnictwa Narodowego.⁶¹ Niezależnie od cenzurek wystawianych Macierzy przez jej współczesnych, często antagonistów, należy podkreślić zasługi tej instytucji na polu upowszechniania czytelnictwa na Kresach wschodnich, a przez to zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi. Największym osiągnięciem czytelniczym Towarzystwa była aktywizacja oświatowa wsi polskiej. *Stoień zniszczenia tych książeczek na skutek zacytowania najwymowniej świadczy o roli jaką te miniaturowe księgozbiory odgrywały w terenie.*⁶²

Ocena społecznej akcji likwidacji zjawiska analfabetyzmu na Kresach Wschodnich w latach II Rzeczypospolitej jest trudna, zważywszy na fakt braku dostatecznych materiałów archiwalnych. Niemożliwe stało się zatem nawet szacunkowe określenie liczby wyuczonych analfabetów, bowiem materiały te bądź nie istnieją, zniszczone w zawierusze wojennej, bądź nie są udostępniane w archiwach, pozostałych na dawnych kresach wschodnich II Rzeczypospolitej. Można natomiast pokusić się o ocenę działań na podstawie faktów prasowych, wspomnień i niewielkiej liczby weryfikowalnych dokumentów. Wydaje się, iż dwa punkty programu walki z analfabetyzmem zasługują na szczególne uznanie i pozytywną ocenę, mianowicie; kursy dla dorosłych organizowane przez społeczne i związkowe zrzeszenia oświatowe oraz akcję bibliotek wędrownych. Wartość tej formy kształcenia polegała na jej systematyczności i dłuższym oddziaływaniu na dorosłego ucznia. Zwłaszcza w latach trzydziestych, gdy problemy zwalczania analfabetyzmu ustąpiły miejsca, nowemu ideałowi wychowania państwowego, którego wcielenie w życie było dla władz sanacyjnych sprawą priorytetową. Nakładający się na to kryzys gospodarczy hamował nie tylko akcję władz, ale także podcinał inicjatywy stowarzyszeń społecznych, borykających się z kłopotami finansowymi. W tej sytuacji każda społeczna inicjatywa, bez oglądania się na władze, była dla społeczeństwa Kresów cenna, niezależnie od opeji politycznej, jaką reprezentowała.

Macierz, występująca na Kresach w roli największej społecznej instytucji oświatowej, starała się zaktywizować całe społeczeństwo w akcji likwidacji analfabetyzmu stąd pomysły „czwórki oświatowych” i metoda nauczania „w cztery oczy”. Obydwie metody nauczania były pracochłonne i wymagały wielokrotnionych wysiłków ludzkich, przy niedostatecznych ze społecznego punktu widzenia oczekiwaniach. Zastrzeżenia metodyczne budziła wartość wykorzystywanych podręczników, co przekładało się automatycznie na niewielkie wymagania egzaminacyjne.

⁶¹ Archiwum Państwowe w Równem, fond 33, sygn. 89.

⁶² E. Aussbury, *Losy księgozbiorów warszawskich zabezpieczonych w BN w latach 1940-1944*, w: *Walka o dobra kultury – Warszawa 1939-1945*, t. I Warszawa 1970, s. 265.

Największą wartością prac społecznych w zakresie likwidacji analfabetyzmu było uświadomienie kresowemu społeczeństwu wartości i konieczności kształcenia oraz rozbudzenie ambicji oświatowych w tym zakresie, czego dowodem było istnienie licznych placówek oświatowych PMS i innych zrzeszeń społecznych na tym terytorium.